

Tymon **Pastucha**, Tomasz **Zajęc**, Marcin **Przychodniak**, Tomasz **Żornaczuk**

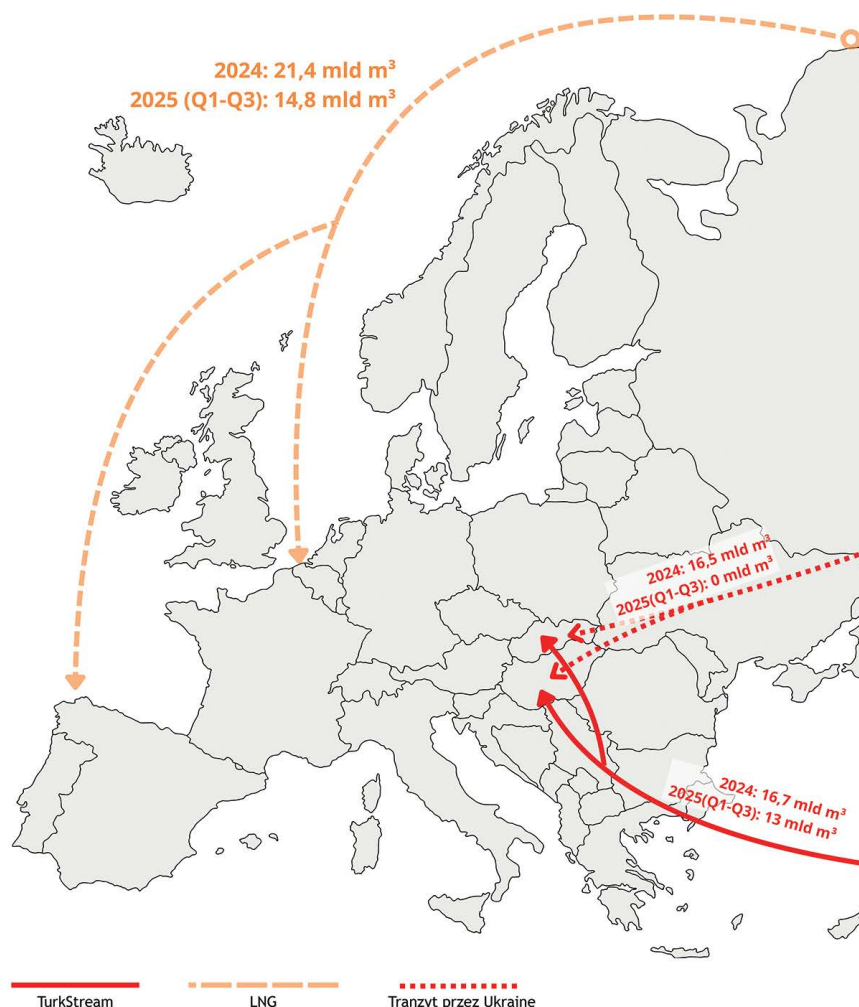
Rada UE przyjęła zakaz importu rosyjskiego gazu

Rozporządzenie, podjęte mimo sprzeciwu Węgier i Słowacji, musi jeszcze zostać zatwierdzone przez Parlament Europejski. Pełny zakaz importu ma obowiązywać od 1 stycznia 2028 r.

Rozporządzenie zostało przyjęte jako środek handlowy, a nie sankcyjny, przez co nie była wymagana jednomyślność podczas głosowania. Pozwoliło to na przełamanie wieloletniego sprzeciwu Węgier i Słowacji, wciąż importujących gaz i ropę z Rosji – w tym roku wartość tych surowców przekroczyła już 5,5 mld euro. Ponadto do 1 marca 2026 r. państwa te mają przedstawić Komisji Europejskiej plany dywersyfikacji, określające środki niezbędne do zakończenia importu z Rosji.

Rozporządzenie dotyczy zarówno gazu rurociągowego, jak i skroplonego gazu ziemnego (LNG), którego odbiorcami są m.in. Belgia, Hiszpania i Francja. **Odchodzenie od importu rosyjskiego gazu będzie stopniowe** – od 2025 r. zakazane będzie zawieranie nowych umów. Do 17 czerwca 2026 r. zostaną wygaszone wszystkie kontrakty krótkoterminowe (na okres krótszy niż rok), a całkowity zakaz importu, wygaszający też kontrakty długoterminowe, ma wejść w życie z początkiem 2028 r. Przyjęte przepisy nie narażają importerów z państw członkowskich na ryzyko kar umownych ze względu na klauzule wyłączenia odpowiedzialności (tzw. force majeure). Rozporządzenie ograniczy też tranzyt rosyjskiego gazu do innych państw Europy Środkowej, m.in. Serbii.

Wolumen importu gazu z Rosji do UE w latach 2024 i 2025



Źródło: Opracowanie PISM, na podstawie danych Breugela

O perspektywie nałożenia sankcji na rosyjskie LNG pisał Tymon Pastucha



Smer-SD został wykluczony z Partii Europejskich Socjalistów

Jednomyślna decyzja kongresu Partii Europejskich Socjalistów o wykluczeniu partii premiera Słowacji Roberta Ficy potwierdza status Słowacji jako państwa, którego polityka w znaczący sposób odbiega od głównych celów politycznych UE.

Słowackie ugrupowanie zostało zawieszone przez Partię Europejskich Socjalistów (PES) już w październiku 2023 r., podobnie jak jej koalicyjny partner Hlas. **Powodem tej decyzji było wejście do rządu tych dwóch partii razem z nacjonalistyczną Słowacką Partią Narodową oraz wypowiedzi ich przedstawicieli na temat migracji, wojny na Ukrainie czy społeczności LGBTQ niezgodne z wartościami i linią polityczną europejskich socjalistów.** Ostatecznie o wyniku głosowania nad wykluczeniem Smeru-SD zadecydować miało zachowanie premiera Ficy, który w maju i wrześniu br. spotkał się z prezydentem Rosji, a w trakcie tej drugiej wizyty także z prezydentami Białorusi i Chin, wbrew podejściu nie tylko PES, ale także większości państw UE i jej instytucji. Chociaż decyzja ta nie osłabia bezpośrednio siły politycznej socjalistów w PE (posłowie słowackiego ugrupowania od nowej kadencji nie zasiadają już we wspólnej grupie z PES), to potwierdza oddalanie się Słowacji od głównego nurtu europejskiej polityki, szczególnie odnośnie do wsparcia Ukrainy i stosunku do Rosji.

Delegacja ChRL złożyła wizytę w Parlamencie Europejskim

Wizyta delegacji chińskiego parlamentu w Parlamencie Europejskim **zwieńczyła długie zabiegi ChRL o znormalizowanie z nim kontaktów.** Chińskie władze liczą, że oficjalny dialog ułatwi im wpływ na kształtowanie pozytywnej polityki UE wobec ChRL.

Pierwsze od 2018 r. oficjalne rozmowy między przedstawicielami chińskiego parlamentu a posłami grupy ds. Chin w Parlamencie Europejskim (PE) odbyły się 16 października br. Stało się to możliwe po tym, jak ChRL zniósła w kwietniu br. sankcje na deputowanych z komisji praw człowieka (nałożone w poprzedniej kadencji, w marcu 2021 r.), a PE dopuścił oficjalne kontakty posłów z przedstawicielami ChRL.

Samo spotkanie nie przyniosło konsensu. Strony przedstawiły własną ocenę bieżących problemów, tj. przede wszystkim wsparcia Chin dla Rosji czy nieuczciwych praktyk gospodarczych ChRL wobec firm z UE. Przedstawiciele chińskiego parlamentu podkreślali m.in. winę NATO za wybuch wojny na Ukrainie i kwestionowali potrzebę istnienia tego sojuszu. W optyce Chin spotkanie potwierdza progres w relacjach z PE. Pomoże to w dotarciu do tych z posłów, którzy są pozytywnie nastawieni do współpracy z ChRL, a tym samym zwiększy wpływ Chin na decyzje parlamentu i politykę UE wobec tego państwa. Przykładem takich działań było m.in. ujawnione w marcu br. postępowanie korupcyjne w kontekście ustawodawstwa nt. 5G.

O iluzji chińskich propozycji dla UE pisał Marcin Przychodniak



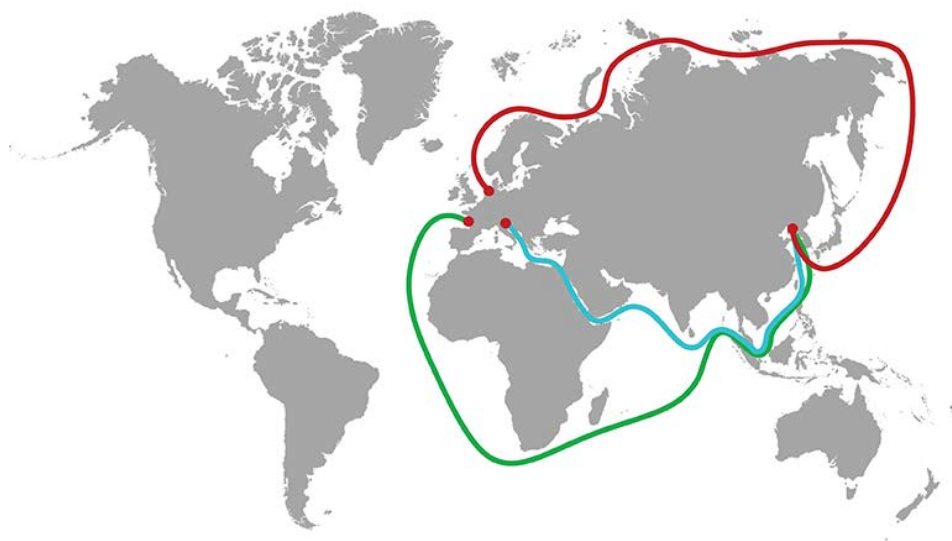
Pierwszy chiński kontenerowiec przepłynął szlakiem północnym do Europy

Droga północna przez Arktykę traktowana jest przez ChRL jako potencjalna **alternatywa dla transportu towarów z Chin do UE przez Kanał Sueski**. Jej regularne używanie byłoby kluczowe dla chińskich planów zabezpieczenia eksportu do Unii.

Transportujący m.in. moduły fotowoltaiczne kontenerowiec wypłynął 23 września z chińskiego Ningbo, aby drogą północną dopłynąć do portów w Niemczech oraz Wielkiej Brytanii i zakończyć trasę 16 października w Gdańsku. Pierwszy tego typu rejs to pozytywny efekt chińskich planów dywersyfikacji tras dla transportu morskiego do UE. Dotychczasowe szlaki są albo niebezpieczne z powodów ataków terrorystycznych i możliwej destabilizacji na Bliskim Wschodzie (przez Kanał Sueski), albo też długie (dookoła Afryki) i przez to droższe.

Zgodnie z oczekiwaniami ChRL regularne rejsy na szlaku północnym mają zostać uruchomione w 2026 r., co jednak zależy m.in. od warunków klimatycznych. Poszukiwanie morskich szlaków transportowych z Chin do UE jest kluczowe ze względu na znaczenie eksportu nadprodukcji dla rozwoju gospodarki ChRL. Szlak arktyczny jest też ważnym elementem współpracy chińsko-rosyjskiej, a rejsy nie byłyby obecnie możliwe bez pomocy rosyjskich lodolamaczy.

Trasy morskie z Chin do Unii Europejskiej



Źródło: Opracowanie PISM

Dyskusja na temat przystąpienia do UE bez pełnego prawa głosu

Według jednego z pomysłów w sprawie ożywienia polityki rozszerzenia UE **potencjalne nowe państwa członkowskie mogłyby do niej dołączyć bez pełnego prawa głosu**.

Pomysł ma źródła w trwającej od kilku lat debacie na temat kolejnej reformy polityki rozszerzenia UE, lecz nie spotyka się ze zgodą państw członkowskich. Niektóre państwa sprzyjające rozszerzeniu widzą potrzebę zmian tej polityki, by uniknąć blokowania kandydatów przez pojedyncze państwa członkowskie, a jednocześnie wszystkie kraje Unii zgodziły się na jej reformę przed kolejnym rozszerzeniem, co było ceną za odblokowanie procesu przez Francję w 2020 r. Pomysł jest jedną z emanacji koncepcji etapowego przystępowania (przygotowanej przez think tanki: belgradzki CEP i brukselski CEPS w 2021 r.), zgodnie z którą m.in. po wdrożeniu 75% reform państwo kandydujące uczestniczyłoby w decyzjach unijnych bez prawa weta. Poza powszechnymi wątpliwościami co do tego, na ile taki etap motywowałby kandydatów do dokończenia reform, słabość pomysłu polega na tym, że trudno założyć zgodę państw blokujących rozszerzenie. Choć KE od 2022 r. odnosi się w dokumentach do stopniowej integracji (mającej źródło w koncepcji etapowego przystępowania), nie ma ona praktycznego zastosowania. W duchu tych idei są jednak nowe instrumenty zakładające benefity – np. UE uruchomiła plan wzrostu dla Bałkanów Zachodnich, czyli środki na przeprowadzenie reform, warunkowane ich planem i kalendarium. Polska zamiast stopniowej integracji preferuje ideę pełnego członkostwa.